

Wyrobisz, Andrzej

Książka o genezie społeczeństwa represyjnego : (R. I. Moore, The Formation of a Persecuting Society. Power and deviance in Western Europe, 950-1250, Basil Blackwell, Oxford 1987, s. VIII, 168)

Przegląd Historyczny 82/2, 309-314

1991

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ANDRZEJ WYROBISZ

Książka o genezie społeczeństwa represyjnego

(R. I. Moore, *The Formation of a Persecuting Society. Power and deviance in Western Europe, 950—1250*, Basil Blackwell, Oxford 1987, s. VIII, 168)

Książka R. I. Moore'a, wykładowcy na uniwersytecie w Sheffield, nie odkrywa nowych faktów ani nie epatuje finezyjną analizą źródeł. Prezentuje wydarzenia i postaci historyczne wielokrotnie już opisywane przez badaczy, oparta jest na znanych tekstach źródłowych i opracowaniach, dobranych starannie ale oszczędnie, niemal wyłącznie z literatury anglojęzycznej. Zamierzeniem autora było ukazanie nie zauważanych dotąd — lub w niedostatecznym stopniu obserwowanych przez historyków — związków między wydarzeniami i pewnych przemian społecznych zachodzących w Europie Zachodniej w XI i XII w. Znane fakty, odpowiednio zestawione i oświetlone, ukazują zupełnie nowe aspekty historii i nie dostrzegane dotychczas jej obszary. Przedmiotem studiów i przemyśleń R. I. Moore'a było uformowanie się w Europie Zachodniej społeczeństwa represyjnego, prześladowanego z zastanawiającą niekiedy zaciekłością i irracjonalnością różne grupy mniejszościowe, rozumiane mniej więcej tak jak to proponował Louis Wirth, choć autor na tego socjologa nie powołuje się¹ Zdaniem Moore'a dokonano się to w ciągu XI i XII w. Skutki przetrwały do dziś.

Dojrzałe średniowiecze zachodnioeuropejskie przypadające na XI i XII stulecie, osiągnęło apogeum w wieku XIII, odziedziczyło po starożytności i wczesnym średniowieczu trzy rodzaje mniejszości podlegających prześladowaniom: Żydów, heretyków i trędowatych. Żydzi byli obecni w Europie Zachodniej bez przerwy od czasów cesarstwa rzymskiego, niekiedy protegowani przez władców i możnych, tolerowani przez ogół, kiedy indziej prześladowani — jak to pokazały prace B. S. Bachracha i B. Blumenkranza² — nigdy jednak aż do czasów krucjat w sposób systematyczny lub drastyczny. Z heretykami walczył kościół niemal od zarania swego istnienia, herezje nie stanowiły jednak poważnego zagrożenia dla ortodoksji chrześcijańskiej i pozycji kościoła aż do początku XIII w. Wypadki trądu w Europie znane były od bardzo dawna (ostatnio badania archeologiczne wykryły ślady trądu w Europie w IV w.), ale nasilenie tej choroby nastąpiło dopiero w XII i XIII w. Do tych trzech prześladowanych mniejszości, odziedziczonych po okresach wcześniejszych, pełne średniowiecze dorzuciło czwartą: sodomitów. Homoseksualizm był oczywiście znany i w starożytności, i we wczesnym średniowieczu, a nawet są podstawy do twierdzenia, że występował on z niezmiennym nasileniem, był jednak jeśli nie akceptowany, to w każdym razie tolerowany (jak to udowodnił w swej znakomitej książce o średniowieczu John Boswell)³ i aż do początku XIII w. nie budził żadnych negatywnych

¹ L. Wirth, *The problem of minority groups*, [w:] *The Science of Man in the World Crisis*, wyd. R. Linton, s. 347—372. Przedruk: *Community Life and Social Policy*, wyd. E. Wirth Marvich i A. J. Reiss, Chicago 1956, s. 237—260; *On cities and social life. Selected papers*, wyd. A. J. Reiss, Chicago 1964, s. 244—268.

² B. Blumenkranz, *Juifs et Chrétiens dans le Monde Occidental, 430—1096*, Paris 1960; B. S. Bachrach, *A Reassessment of Visigothic Jewish Policy, 589—711*, „The American Historical Review” t. LXXVIII, 1973, nr 1, s. 11—34; tenże, *Early Medieval Jewish Policy in Western Europe*, Minneapolis 1977.

³ J. Boswell, *Christianity, Social Tolerance, and Homosexuality. Gay People in Western Europe from the Beginning of the Christian Era to the Fourteenth Century*, Chicago—London 1981, s. 91—206; por. tenże, *Rediscovering Gay History. Archetypes of Gay Love in Christian History*,

emocji. Dopiero pod koniec XII i na początku XIII w. doszło do nasilenia zorganizowanych represji wobec tych czterech mniejszości (i kilku innych mniej znaczących), co znalazło wyraz w uchwałach III soboru laterańskiego w 1179 r. i IV soboru laterańskiego w 1215 r. oraz kilku synodów prowincjonalnych, zwłaszcza we Francji.

R. I. Moore kolejno przypomina historię każdej z tych mniejszości i dzieje stosunku do nich prawa, opinii publicznej, władz kościelnych i świeckich oraz społeczeństwa, a więc stopniowe nasilenie się ruchów zwanych herezjami w Europie Zachodniej w XI i XII w.: aż do rozwinięcia się kataryzmu stanowiącego istotne zagrożenie nie tylko doktryny, ale pozycji społecznej kościoła; zwiększenie się liczebności Żydów i ich roli w życiu gospodarczym, zwłaszcza w dziedzinie kredytu; szerzenie się trądu, choroby strasznej, tajemniczej i nieuleczalnej, rozprzestrzeniającej się jednak powoli i stosunkowo słabo zaraźliwej. Wszystkie te mniejszości traktowane były jako „wróg publiczny” i zagrożenie ładu społecznego. Miały niewątpliwie pewne cechy wspólne: herezje podważały nie tylko dogmaty, ale i stanowisko zajmowane przez kościół w hierarchii społecznej; homoseksualizm — z reguły zresztą kojarzony z herezjami tak, że terminy *hereticus* i *sodomita* były niemal synonimami — zagrażał mial rodzinie, a więc również porządkowi społecznemu. Ale były też różnice: podstawą niechęci do Żydów była raczej konkurencja gospodarcza, a nie obawa przed zakwestionowaniem przez nich nauki chrześcijańskiej lub zburzeniem chrześcijańskiego społeczeństwa. Trędowaci stanowili zagrożenie biologiczne, aczkolwiek nie tak w istocie wielkie jak nosiciele niektórych innych zaraz, np. dżumy. Trąd zaczął się wycofywać z Europy w późnym średniowieczu. W drugiej połowie XIV i w XV w. leprozoria stopniowo pustoszały, ostatecznie choroba ta zanikła w Europie — w niewytłumaczony dotychczas sposób — w XVII w. Nie zniknął jednak lęk przed zarażeniem się, a przede wszystkim praktyka wykluczenia stosowana w średniowieczu wobec trędowatych, w okresie renesansu wobec weneryków, a w dobie oświecenia wobec chorych umysłowo — jak stwierdził Michel Foucault, prawdziwych spadkobierców trędowatych w czasach klasycyzmu⁴. W ostatniej ćwierci XX w. nosiciele wirusa HIV traktuje się tak samo jak trędowatych w średniowieczu, choć można by się ludzić, że współcześni nam Europejczycy są bardziej humanitarni niż ich średniowieczni przodkowie, a zwłaszcza że postęp medycyny pozwala na bardziej racjonalne traktowanie chorych⁵. Tendencja do izolowania chorych określonego rodzaju, nie zawsze uzasadniona zaraźliwością, nie wchodzącą wszak w grę np. w wypadku chorych umysłowo, do pozabawiania ich ludzkich praw, okazała się w cywilizacji europejskiej trwała. To właśnie pobudziło autora do podjęcia badań nad genezą owych tendencji prześladowczych.

Chociaż nikt przed R. I. Moorem nie studiował tych zagadnień systematycznie, wypowiediano już na ten temat różne poglądy. Jean Delumeau rozpatrywał prześladowania Żydów i heretyków, stosunek do zadżumionych oraz polowania na czarownice (o tych ostatnich Moore nie pisze) w kategoriach strachu, lęków eschatologicznych⁶. Fernand Braudel wskazywał na oczywistą korelację między ruchami koniunktury ekonomicznej i demograficznej a masakrami, prześladowaniami, wypędzeniami i przymusowymi nawróceniami składającymi się na martyrologię historii Żydów w Europie⁷. Pogromy lat 1348—1349 w miastach niemieckich nastąpiły wszak po Czarnej Śmierci. Wygnanie Żydów z Hiszpanii (1492), Portugalii (1497), Sycylii i Sardynii (1492), państwa kościelnego (po 1556 r., z wyjątkiem Rzymu i Ankony), Toskanii (1570), z wyjątkiem Florencji i Sieny) miało miejsce po długich okresach recesji⁸. Dodać można, że

London 1982; J. A. Brundage, *Law, Sex, and Christian Society in Medieval Europe*, Chicago—London 1987, s. 212—214, 313, 398—400.

⁴ M. Foucault, *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, Warszawa 1987, s. 21.

⁵ Z. Kuratowska, *AIDS nowa choroba*, Warszawa 1987, s. 29, 117, 124.

⁶ J. Delumeau, *Strach w kulturze Zachodu. XIV—XVIII w.*, Warszawa 1986.

⁷ F. Braudel, *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II t. II*, Gdańsk 1977, s. 177—179.

⁸ A. Milano, *Storia degli ebrei in Italia*, Torino 1963, s. 216—222, 255, 264; S. H. Haliczer, *The Castilian urban patriciate and the Jewish expulsion of 1480—1492*, „The American Historical Review” t. LXXVIII, 1973, nr 1, s. 35—58; J. I. Israel, *European Jewry in the Age of Mercantilism, 1550—1750*, Oxford 1985, s. 5, 22.

gwałtowne wystąpienia fanatycznych kaznodziejów we Florencji, Bernardyna ze Sieny i Girolamo Savonaroli, przeciwko Żydom i sodomitom oraz fala policyjnych represji wobec homoseksualistów w miastach włoskich w XV w. przypadły również na okres spadku koniunktury demograficznej oraz społecznych i politycznych perturbacji⁹. Wtedy też miały miejsce pierwsze wielkie polowania na czarownice usankcjonowane bullą Innocentego VIII „Summis desiderantes affectibus” z 1484 r.¹⁰

R. I. Moore nasilanie się represyjności społeczeństw europejskich w XI i XII w. wobec grup mniejszościowych wiąże z różnymi przemianami ustrojowymi i kulturowymi, jakim te społeczności wówczas podlegały. Umocnianie się ośrodków władzy — papieskiej, królewskiej, municypalnej — oraz kształtowanie się nowego systemu władzy opartej nie na rycerstwie lecz na wykształconych urzędnikach, niekiedy wywodzących się z dawnego feudalnego establishmentu, niekiedy zaś spośród protegowanych plebejuszy, awans grupy *literati* zarówno na świeckich monarszych dworach jak i w kręgach kościelnych — to ważny aspekt tych przemian. Według Moore'a nie był to przypadkowy zbieg okoliczności, iż władcy dążący do umocnienia swej pozycji i usprawnienia aparatu władzy, jak Henryk II w Anglii lub Filip August, Ludwik IX i Alfons z Poitiers we Francji byli autorami represyjnych rozporządzeń przeciwko bluźniercom, Żydom, trędowatym, prostytutkom, lichwiarzom, hazardzistom. Prześladowania różnych mniejszości, same przez się zupełnie niekiedy absurdalne, nie były pozbawione społecznej motywacji, były bowiem sposobem ułatwiającym konsolidację nowej elity władzy, jak to się działo jeszcze wielokrotnie później w czasach nowożytnych i najnowszych (autor przytacza przykłady polowań na czarownice w Szkocji w latach 1590—1660, kiedy formowała się tam elita kalwińska, czasy Cromwella w Anglii, Iran Chomeiniego; można by dodać czystki stalinowskie i eksterminacyjne akcje hitlerowców). Antagonizm *clericus, literatus* — *illiteratus, idiota, rusticus* (te ostatnie terminy określające przeciwieństwo heretyków) był, zdaniem Moore'a — podstawowym społecznym konfliktem w XII i XIII w., i zarazem powodem prześladowań grup mniejszościowych. Prześladowania heretyków były sposobem walki o władzę: od indywidualnych oskarżeń o herezję w ramach intryg dworskich w XII w. do masowego represjonowania heretyków w XIII w. Z kolei z narzędzia walki o władzę prześladowania heretyków zostały przekształcone w instrument konsolidacji grupy w walce tej zwycięskiej. Podobnie było z prześladowaniami innych mniejszości. W XI w. pozbawiano zajmowanych stanowisk zarazonych trędem opatów, biskupów i świeckich dostojników, usuwano ich z życia publicznego i ze społeczności, w 1179 r. III sobór laterański nakazał generalnie izolację trędowatych i odebrał im prawa publiczne. O homoseksualizm oskarżano (prawdziwie lub fałszywie) zarówno heretyków, jak przeciwników politycznych i konkurentów do władzy lub bogactw (Edward II angielski, templariusze, weneccy patrycjusze). Jednym z głównych motywów nienawiści do Żydów było to, że byli oni zaufanymi sługami monarchów, cieszyli się ich protekcją („Ludzie króla”). Jest paradoksem historii, że te same procesy, które prowadziły do upowszechnienia wykształcenia i wzrostu roli ludzi uczonych w społeczeństwie europejskim, do tego, co mediewiści lubią określać mianem dwunastowiecznego

⁹ Girolamo Savonarola, *Prediche sopra Amos e Zaccaria*, wyd. P. Ghilieri, t. II, Roma 1971, Predica XXI, s. 106; F. R. Salter, *The Jews in fifteenth-century Florence and Savonarola's establishment of a Mons Pietatis*, „Cambridge Historical Journal” t. V, 1936, nr 2, s. 209; M. Goodich, *The Unmentionable Vice. Homosexuality in the Later Medieval Period*, Santa Barbara, Cal. — Oxford 1979, s. 14; E. Pavan, *Police des moeurs, société et politique à Venise à la fin du Moyen Age*, „Revue Historique” t. CCXIV, 1980, nr 536, s. 241—288; J. I. Israel, op. cit., s. 7; P. H. Labalme, *Sodomy and Venetian Justice in the Renaissance*, „Tijdschrift voor rechtsgeschiedenis. Revue d'histoire du droit. The Legal history review” t. LII, 1984, nr 3, s. 217—254; G. Ruggiero, *The Boundaries of Eros. Sex, Crime and Sexuality in Renaissance Venice*, New York 1985, s. 109—145; M. J. Rocke, *Il controllo dell'omosessualità a Firenze nel XV secolo: gli Ufficiali di Notte*, „Quaderni Storici” t. XXII, 1987, nr 66, fasc. 3, s. 701—723; tenże, *Sodomites in Fifteenth-Century Tuscany: The Views of Bernardino of Siena*, [w:] *The Pursuit of Sodomy: Male Homosexuality in Renaissance and Enlightenment Europe*, wyd. K. Gerard, G. Hekma, New York—London 1989, s. 7—31.

¹⁰ E. Potkowski, *Haeresis et secta maleficorum. Powstanie stereotypu*, [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, Warszawa 1976, s. 460.

renesansu, równocześnie stać się miały przyczyną obskurancich (w naszym pojęciu) prześladowań grup mniejszościowych. Tak przynajmniej widzi to R. I. Moore.

Równocześnie następował proces stereotypizacji. Z jednej strony kształtowały się stereotypy pożądanych i akceptowanych postaw i zachowań społecznych, z drugiej powstawały stereotypy „wrogów publicznych”: Żydów, heretyków, trędowatych, homoseksualistów, prostytutek, z którymi należało walczyć. Jest zaś cechą wszelkich stereotypów, iż aczkolwiek biorą one zawsze początek z obserwacji rzeczywistości, to szybko od niej odbiegają, ulegają nie tylko uproszczeniom, ale i deformacji, i stają się niezwykle odporne wobec zabiegów mających na celu ich skorygowanie zgodnie z realiami. Stąd funkcjonujące w społecznej opinii od średniowiecza do naszych czasów stereotypy Żyda, heretyka (odstępca), homoseksualisty mają tak niewiele wspólnego z obiektywną prawdą, a stosunek współczesnych społeczeństw do zarażonych wirusem HIV tak samo trudno jest zmienić i podporządkować rozumowi, jak stosunek ludzi średniowiecza do trędowatych. Zaś etykiety „wrogów publicznych” są wciąż te same, chociaż ich asortyment ulega z czasem rozszerzeniu: Żydzi, masoni, narkomani... Według ankiet Instytutu Harrisona z lat 1965—1969 ogromna większość Amerykanów za najgroźniejszych wrogów uważała w kolejności: komunistów, ateistów, homoseksualistów¹¹. Jeżeli komunistów i ateistów uznamy za współczesne amerykańskie substytuty średniowiecznych heretyków — to niewiele się od średniowiecza zmieniło.

Charakterystyczne dla stereotypizacji „wrogów publicznych” było i jest wyolbrzymianie zagrożeń, jeśli takie w ogóle istnieją, stwarzanych przez grupy mniejszościowe. Wyolbrzymiano znaczenie konkurencji żydowskich lichwiarzy, rzemieślników i kupców wobec chrześcijan. Wprawdzie Żydzi zajmowali nieraz kluczowe pozycje w gospodarce i odgrywali w niej wielką rolę, ograniczoną wszakże ich niewielką liczebnością: w największych skupiskach żydowskich średniowiecznej i wczesnonowożytnej Europy nie przekraczali kilku procent ogółu lokalnej ludności¹². Oskarżano Żydów o zatrucie studzien i mordy rytualne. Tym ostatnim insynuacjom nie potrafiły zapobiec nawet bulle papieskie wydawane od 1247 r., a trzeba było aż II soboru watykańskiego, by skasować utrzymywany od ostatniej ćwierci XV w. kult św. Szymona z Trydentu, rzekomej ofiary takiego mordu¹³. O mordy rytualne obwiniano też heretyków, oskarżano ich o zabijanie ludzi i zwierząt, niszczenie zasiewów i plonów, twierdzono, że są okrutni, stosują gwałt i przemoc, urządzają orgie¹⁴. W średniowieczu wyolbrzymiano zagrożenie trądem, a obecnie przesadnie ocenia się zagrożenie AIDS, chociaż równocześnie były i są znane inne straszne choroby, szerzące się nawet bardziej gwałtownie i zbierające większe żniwo śmierci¹⁵; liczby zachorowań na syfilis, na nowotwory złośliwe, na trąd (w krajach tropikalnych

¹¹ K. Boczkowski, *Homoseksualizm*, Warszawa 1988, s. 75.

¹² W Amsterdamie w XVI w. — 0,8—4%, w Wenecji w XVI w. — 0,6—1,2%, w XVII w. — 2,5—3,3%, w Rzymie w XVI w. — 3%. Najwyższy, ale też zupełnie wyjątkowy odsetek Żydów w mieście europejskim w XVII w. notowano w Livorno — 20%. Wyższe liczby znamy tylko z miast polskich w XVIII w. Oczywiście w średniowieczu, dla którego jednak brak jest dokładnych danych demograficznych, liczby te musiały być niższe. H. J. Bloom, *The economic activities of the Jews in Amsterdam in the seventeenth and eighteenth centuries*, Port Washington, N. Y.—London 1969, s. 10—11; A. Milano, op. cit., s. 258, 323—324; J. I. Israel, op. cit., s. 113; 166—167; R. Calmani, *The Ghetto of Venice*, New York 1987, s. 149.

¹³ *Die päpstliche Bullen gegen die Blutbeschuldigung*, Berlin 1893; S. W. Baron, *The Jewish community: its history and structure to the American Revolution* t. I, Philadelphia 1942, s. 218; *Jüdisches Lexicon. Ein enzyklopädisches Handbuch des jüdischen Wissens in vier Bänden*, wyd. G. Herlitz, B. Kirschner, t. I, Berlin 1927, szp. 1085—1086; t. IV/2, Berlin 1930, szp. 1048—1050; E. Bickermann, *Ritualmord und Eselskult*, „Monatschrift für Geschichte und Wissenschaft des Judentums” t. LXXI, 1927, s. 171 nn, 255 nn.; R. Pochig Hsia, *The myth of Ritual Murder, Jews and Magic in Reformation Germany*, New Haven — London 1988, s. 43—50.

¹⁴ E. Potkowski, op. cit., s. 469—471; tenże, *Stereotyp heretyka-innowiercy w piśmiennictwie kaznodziejskim*, [w:] *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, wyd. B. Geremek, Wrocław 1978, s. 121—130.

¹⁵ Z. Kuratowska, op. cit., s. 23—26, 118, 121; K. Boczkowski, op. cit., s. 165—171.

i subtropikalnych), zgonów na choroby serca są wciąż wyższe, nawet wielokrotnie, od liczby zakażonych wirusem HIV, a w średniowieczu na dżumę lub ospę wymierało o wiele więcej osób niż na trąd. W różnych okresach wzmógł się prześladowań homoseksualistów wyolbrzymiano zagrożenie przez nich moralności, życia rodzinnego i prokreacji, nie uświadamiając sobie, że autentyczni homoseksualiści zarówno ze względu na niewielką liczebność (4% populacji męskiej) jak i samą istotę swojej orientacji seksualnej nie mogli mieć żadnego wpływu na przyrost naturalny, a ich udział w szerzeniu chorób wenerycznych i deprawacji młodzieży był znacznie mniejszy niż prowadzących rozwiązy tryb życia heteroseksualistów¹⁶.

Autor książki narzucił sobie wielorakie ograniczenia: geograficzne, chronologiczne, rzeczowe. Skupienie uwagi wyłącznie na Europie Zachodniej jest uzasadnione. Interesujące autora zjawiska w XI—XIII w. trudno byłoby obserwować na obszarze Wschodniej Europy, chociaż można by się zastanowić dlaczego: czy z powodu braku odpowiednich przekazów źródłowych, czy dlatego że obecność grup mniejszościowych słabo się tam uwidoczniła, czy wschodnioeuropejskie społeczeństwa były z jakichś przyczyn na tę obecność obojętne?

Wybór okresu od połowy X do połowy XIII w. także nie budzi zastrzeżeń. Mimo dobrze znanych wczesnośredniowiecznych i starożytnych antecedenencji grupy mniejszościowe zaczęły być wyraźnie dostrzegalne dopiero po roku 1000 i dopiero wtedy stosunek do nich zaczął przybierać konkretne formy. Działo się to zarówno z czysto obiektywnych przyczyn (wzrost demograficzny ludności żydowskiej, rozprzestrzenianie się trądu), jak też z powodu zmian zachodzących w społecznej świadomości (herezje, stosunek do homoseksualizmu). Stosunek do mniejszości wyrażający się w formie ich odrzucenia przez społeczeństwo i prześladowań kształtował się stopniowo w ciągu tych stuleci, a ostatecznie został oficjalnie skodyfikowany w uchwałach III i IV soboru laterańskiego w latach 1179 i 1215. Daty te można uważać za przełomowe. Ale temat należałoby kontynuować. W XIV i XV w., w okresie kryzysu feudalnych struktur gospodarczych i społecznych oraz kryteriów wartości moralnych i estetycznych, nastąpiła fala wzmógł się prześladowań mniejszości: pogromy Żydów w Hiszpanii i ostateczne ich wygnanie z państw Półwyspu Iberyjskiego, antyżydowskie rozruchy w miastach niemieckich, a także już w polskich, spalenie na stosie Jana Husa i krucjata antyhusycka, policyjne represje wobec homoseksualistów w miastach włoskich. Kolejną falę podobnych represji przyniosły czasy reformacji w XVI w. Nie jest od nich wolny pełen konfliktów wiek XX. Ludzi o nieortodoksyjnych poglądach nie zowie się już heretykami, lecz ateistami albo też politycznymi opozycjonistami lub rewizjonistami, ale prześladowuje z nie mniejszą zaciekłością jak katarów w XIII w., a stopy i więzienia inkwizycji zastąpiły obozy koncentracyjne. Obok Żydów znalazły się jeszcze inne mniejszości etniczne i wyznaniowe, ale nawet w krajach europejskich uchodzących za najbardziej cywilizowane nie zlikwidowano całkowicie ich represjonowania. Kraje, w których homoseksualiści są akceptowani przez społeczeństwo, można wyliczyć na palcach; wciąż więcej jest państw, w których homoseksualizm jest zagrożony sankcjami, do kary śmierci włącznie. Trędowaci zniknęli z Europy, ale ich miejsce zajęli chorzy dotknięci AIDS. Wobec wszystkich tych mniejszości stosuje się ograniczanie wolności, pozbawianie praw publicznych lub nawet podstawowych praw ludzkich. Czy genezy tej sytuacji należy poszukiwać w zbadanej przez R. I. Moore'a epoce pełnego średniowiecza? I czy wyjaśnia to istotę zjawiska i jego trwałości?

Najwięcej wątpliwości budzi merytoryczne ograniczenie się autora w poszukiwaniu genezy uformowania się zachodnioeuropejskiego społeczeństwa represyjnego niemal wyłącznie do problemów zmian w strukturach władzy i sposobów jej sprawowania. Aczkolwiek wywody autora są przekonujące i trafnie zwracają uwagę na istotę zachodzących w średniowiecznej Europie przemian społecznych oraz ich korelacje z kształtującym się stosunkiem do grup mniejszościowych,

¹⁶ P. H. Labalme, loc. cit.; M. Rocke, *Il controllo*, loc. cit.; R. Trexler, *Public Life in Renaissance Florence*, New York 1980, s. 379—380. Por. K. Boczkowski, op. cit., s. 160—165. O liczebności tej grupy zob. tamże s. 24—25 oraz A. Kinsey, W. Pomeroy, C. Martin, *Sexual Behavior in the Human Male*, Philadelphia 1948, s. 650—651; E. A. Malloy, *Homosexuality and the Christian way of life*, Lanham, MD 1981, s. 50—52.

to jednak całkowite niemal przemilczenie problematyki gospodarczej spowodowało pominięcie nie tylko ważkich ekonomicznych aspektów badanej epoki, ale przede wszystkim tak istotnego zjawiska jak rozwój miast w Europie Zachodniej w XI—XIII w. A przecież interesujące autora grupy mniejszościowe to przede wszystkim fenomeny miejskie. Ludność żydowska była skupiona niemal wyłącznie w miastach i tam tylko ujawniały się antagonizmy między nią (lub ewentualnie innymi mniejszościami etnicznymi i wyznaniowymi, jakie egzystowały w Europie średniowiecznej lub pojawiły się później) a ogółem chrześcijańskim. Miejski charakter (głównie acz nie wyłącznie) miały ruchy heretyckie — przypomnijmy choćby patarię mediolańską, ruch ubogich w Lyonie (waldensów), radykalne odłamy franciszkanów, pskowskich i nowogrodzkich strigolników¹⁷. W miastach tylko istniał problem trędowatych, przy nich lokalizowano leprozoria. Z różnych przyczyn, nad którymi nie możemy się tutaj rozwodzić, odsyłając ciekawych do obfitej już na ten temat literatury, tylko w miastach — i to raczej w wielkich — ujawniały się mniejszości seksualne¹⁸. Również prostytutki, traktowane przez R. I Moore'a jako jedna z grup mniejszościowych, były zjawiskiem typowo miejskim. Szybki rozwój miast w Europie Zachodniej w epoce krucjat był więc główną przyczyną ujawnienia się owych grup mniejszościowych w XI i XII w., wzrostu ich znaczenia i konieczności zajęcia wobec nich stanowiska. Być może było to również przyczyną braku tego zjawiska w Europie Wschodniej — wszak procesy urbanizacyjne były tam opóźnione. Nowego zaś wymiaru problem grup mniejszościowych nabrał w XVI i XVII w., w dobie szybkiej urbanizacji Europy nowożytnej i wzrostu miast wielkich.

Historia grup mniejszościowych wciąż nie jest zbadana w wystarczającym stopniu. Dzieje niektórych były do niedawna tabu nie tykanym przez historyków lub traktowanym wstydliwie, przeszłość innych jest obciążona masą uprzedzeń. O heretykach lub o Żydach pisano nawet wiele, ale nie traktując ich jako grupy mniejszościowe z całą wynikającą z tego specyfiką. Dlatego może za wcześniej jest na uogólnienia i dlatego w książce R. I Moore'a dopatrzeć się można wielu luk, a poglądy tego autora będą zapewne przez specjalistów przyjmowane z rezerwą. Trudno nawet mieć pewność, czy ciągłość prześladowań grup mniejszościowych przez wieki — o czym wyżej była mowa — nie była tylko pozorna, czy istota zjawiska i jego przyczyny nie ulegały gruntownym zmianom. Jeżeli prześladowania mniejszości miały konsolidować elitę władzy, jak twierdzi Moore, to na pewno nie była to ich jedyna rola. Owej konsolidacji służyły jeszcze inne czynniki, jak wspólnota interesów materialnych albo rytuały. Przy tych wszystkich zastrzeżeniach, które można by mnożyć, książka R. I Moore'a jest lekturą inspirującą do refleksji, ważną nie tylko dla mediewistów, ale i dziejopisów epok późniejszych.

¹⁷ N. A. Sidorowa, *Narodnyje jereticheskie dżiżenija wo Francii w XI i XII wijkach*, „Srednie Wieka” t. IV 1953, s. 74—102; W. W. Stoklickaja-Tereszkowicz, *Klasowaja borba w Milanie w XI w. i zarożdżenie milanskoj kommuny*, „Srednie Wieka” t. V, 1954, s. 139—169; N. A. Kazakowa, J. S. Łurie, *Antyjeodalnyje jereticheskie dżiżenija na Rusi XIV-naczala XVI wieka*, Moskwa-Leningrad 1955; T. Manteuffel, *Narodżiny herezji*, Warszawa 1964.

¹⁸ A. Karlen, *The Homosexual Heresy*, „The Chaucer Review” t. V, 1971, nr 1, s. 48; M. Goodich, op. cit., s. 13; J. Boswell, *Christianity, Social Tolerance*, s. 207—241; J. A. Brundage, op. cit., s. 472; M. Rocke, *Il controllo*, s. 709—710; E. Le Roy Ladurie, *Montaillou, wioska heretyków 1294—1324*, Warszawa 1988, s. 181—182.